

## **CANNABIS – OD ROLI W OBRZĘDACH LUDOWYCH DO IKONY POPKULTURY**

**Magdalena Bryła**  
Polska, Uniwersytet Jagielloński,  
magdalena.m.bryla@gmail.com

**Abstrakt.** Świat roślin fascynował człowieka od wieków, obecnie następuje renesans wiedzy zielarskiej – propaguje się zrównoważony i ekologiczny tryb życia, doceniając dobra natury. Konopie to rośliny niezwykle, owiane legendami i mitami przeszłości – kiedyś uznawane za świętą roślinę, dzisiaj stanowią przedmiot dyskusji i sporów.

W artykule przedstawiono rozwój wybranej mitologii konopi od pradziejów do współczesności. Przeprowadzona analiza wykazała, że choć stały się elementem popkultury, nie zatraciły do końca swojej „świętości” – nadal stanowią źródło pomocy w wielu dziedzinach, od duchowych po medyczne.

**Słowa kluczowe:** konopie, nowe ruchy religijne, obrzędy ludowe, popkultura

## **CANNABIS – FROM FOLK RITUALS TO A POP CULTURE ICON**

**Magdalena Bryła**  
Poland, Jagiellonian University,  
magdalena.m.bryla@gmail.com

**Abstract.** The world of plants has fascinated people for centuries, nowadays we can observe a renaissance of herbal knowledge because a sustainable and ecological life-style, with appreciation for nature, is promoted. Cannabis is an extraordinary plant, embedded in legends and myths of the past - once it was regarded as a sacred plant, today it is the subject of discussions and disputes.

The article presents the development of selected mythology of cannabis from prehistoric times to the present day. The analysis has shown that although it has become part of pop culture, it has not completely lost its "holiness" – it is still considered a source of help in many areas, from spiritual to medical ones.

**Keywords:** Cannabis, folk rituals, new religious movements, pop culture

Rośliny i zioła przez wieki odgrywały ważną rolę w rytuałach religijnych. Niewątpliwie szczególna sława opiewa dzisiaj *cannabis* i jego różne odmiany, których stosowanie staje się kwestią dyskusyjną wśród polityków, naukowców, lekarzy, ale też teologów. Konopie, ze względu na swoje narkotyczne właściwości, budzą kontrowersje – mimo to stały się rozpoznawalną przez wszystkich ikoną popkultury, często zatracając swoje religijne konotacje.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na rozwój mitologii związanej z tą rośliną, jak również omówienie jej symboliki istniejącej na przestrzeni dziejów w różnych tradycjach religijnych oraz próba zastanowienia się nad miejscem roślin i ziół w kulturze XXI wieku – czy są one nadal w sferze sacrum, czy być może nastąpiła ich desakralizacja i przeniesienie w profaniczny obszar działań człowieka.

## KONOPIE – CHARAKTERYSTYKA ROŚLINY

Zanim przejdziemy do konkretnych przykładów, warto pokrótce scharakteryzować *cannabis* jako roślinę należącą do rodziny konopiovatych. Konopie przez systematyków są klasyfikowane jako trzy podgatunki: konopie siewne (*Cannabis sativa* L.), konopie indyjskie (*Cannabis indica* Lam.) oraz konopie dzikie (*Cannabis ruderalis* Janisch.) (Jędrzejko 2011, s.13-14). Wydaje się, że w popkulturze najbardziej znane są konopie indyjskie – w tym gatunku występuje zwiększona ilość organicznego związku tetra-hydrokannabinolu (zwanego THC), czyli substancji psychoaktywnej, mającej właściwości narkotyczne (Rostkowska-Nadolska i Machoń 2009, s.141). Marihuana i haszysz (owiany legendą starożytności, znany i używany w antycznym świecie od ponad 2500 lat) są otrzymywane z konopi indyjskich. Konopie dzikie, rosnące w siedliskach ruderalnych (np. na gruzowiskach, mają dużo niższą ilość THC niż konopie siewne czy indyjskie, ale za to często były wykorzystywane w celach farmakologicznych (Rostkowska-Nadolska i Machoń 2009, s. 141).

Historia stosowania konopi sięga pradziejów ludzkości. Roślina ta jest wykorzystywana jako surowiec w wielu dziedzinach życia człowieka. Konopie możemy spotkać w przemyśle odzieżowym – tkaniny z włókna konopnego cechują się zdecydowanie większą wytrzymałością niż odzież wykonana z bawełny. Spotykamy je również w przemyśle papierniczym – pionierami w tym względzie byli niewątpliwie Chińczycy (papier, który wykonywali był wytwarzany z włókien konopnych) (Kacperowska 2016, s. 64). Włókno konopi ma szczególną właściwość – nie ulega procesom gnilnym, dlatego stosuje się je między innymi przy produkcji torebek do herbaty, węzów pożarniczych czy nici chirurgicznych. Konopie używa się także w przemyśle spożywczym, jako składnik o bogatej wartości spożywczej.

Może trochę bardziej zaskakującą formą wykorzystania tego surowca jest jego rola w przemyśle samochodowym – konopie śmiało mogą służyć za budulec całej karoserii. W historii motoryzacji pojawiły się dwa „konopne” samochody – pierwszy w 1941 roku, autorstwa Henry’ego Forda oraz drugi, wykonany w 2016 roku przez Bruce’a Dietzen z Florydy (Fakty Konopne 2016). Można śmiało stwierdzić, że pojazd, który zaprojektował Dietzen, to auto przyszłości – jest lżejszy niż samochody stworzone z włókna węglowego, w dodatku cechuje go zaskakująca wytrzymałość (materiał jest dziesięciokrotnie odporniejszy na wgniecenia niż stal). Do budowy

modelu z 2016 roku zużyto 45 kilogramów konopi indyjskiej. Sam autor (związany z koncernem Mazdy) zaznacza, że w swojej pracy kierował się chęcią obalenia stereotypów dotyczących konopi i jej zastosowań (jej funkcje można tylko mnożyć – np. z oleju konopnego można wytworzyć również olej napędowy, tzw. biodiesel). Ponadto konopie stosuje się w przemyśle budowniczym, nawet w Polsce (konkretnie w Poznaniu na terenie Uniwersytetu Przyrodniczego) powstał ekologiczny dom z konopi (Lemka 2018). Jako materiał budulcowy (w formie płyt izolacyjnych i betonu) jest odporny na ogień oraz wilgoć – bez problemu przeszedł wszystkie testy bezpieczeństwa. Być może w niedalekiej przyszłości takich budynków będzie powstawać coraz więcej.

Warto także wspomnieć o zastosowaniu konopi w przemyśle medycznym – ze względu na swoje właściwości lecznicze przynosi ulgę osobom chorym (np. w padaczkę, chorobie nowotworowej czy stanach lękowych). Pojawiają się jednak kontrowersje związane z leczniczym użyciem np. marihuany, które cały czas są przedmiotem debaty publicznej między innymi w Polsce. Nie odnosząc się do zawilości związanych z tym sporem, należy wspomnieć, iż zażywanie substancji narkotycznych (takich jak haszysz czy marihuana) nie zawsze było zachowaniem odbiegającym od powszechnie ustalonych norm. Warto zaznaczyć, że często ich pierwotna funkcja była regulowana przez sferę sacrum (między innymi dlatego, że był to czynnik istotny w obrzędach religijnych, medycynie ludowej czy w trakcie wojen) – dopiero dużo później narkotyczne substancje przeniknęły do sfery profanum (Motyka i Marcinkowski 2014, s. 223).

Zatem należy pamiętać, iż jak podkreślają Marek Motyka i Jerzy Marcinkowski (2014, s. 22): „historia człowieka wraz z historią substancji psychoaktywnych stanowią nurty nierozdzielnie ze sobą związane”. Przyjmuje się, że najprawdopodobniej wszystkie rośliny o psychotycznym działaniu w życiu człowieka pojawiły się przypadkowo. Kiedy nasi przodkowie poznawali świat, próbowali i smakowali tego, co oferowała im fauna i flora - zapewne po rozpoznaniu specyficznych właściwości, rośliny te stały się trwałym i niezbędnym elementem funkcjonowania ówczesnych społeczności (Rostkowska-Nadolska i Machoń 2009, s. 139). Co ciekawe, kultowe wykorzystanie środków o psychoaktywnym działaniu mogło występować co najmniej od IX tysiąclecia p.n.e. (świadczą o tym między innymi znaleziska sztuki naskalnej) (Motyka i Marcinkowski 2014, s. 224). Zaś praktyki kultowe, takie jak spożywanie substancji halucynogennych w celu zrozumienia transcendencji, połączenia się z tym, co boskie – przetrwały praktycznie niezmienione do czasów chrześcijański, jak stwierdził Jerzy Vetulani (2012).

## KONOPIE W OBRZĘDACH LUDOWYCH I RELIGIJNYCH

O mnogości zastosowań konopi w kulcie najlepiej zaświadczą konkretne przykłady. W zasadzie jedyną publikacją na gruncie polskim, opisującą praktyki wykorzystania tej rośliny jest dzieło etnologki Sary Benetowej (1936) *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych* z początku XX wieku. Współczesne publikacje skupiają się raczej na kontrowersjach związanych z tą rośliną, niż na jej religijnej i ludowej roli w toku dziejów.

W tekstach religijnych często podkreśla się magiczne i lecznicze właściwości konopi – takie wzmianki pojawiają się między innymi w *Atharwa-wedzie*, jednej z kanonicznych *Wed*, gdzie zaznacza się, iż *cannabis* zażywano, aby „ustrzec się od choroby i przedłużyć lata naszego żywota” (Benetova 1936). W późniejszych warstwach literatury wedyjskiej konopie zostały zaliczone do grupy pięciu świętych roślin, nazywanych „źródłem szczęścia, radości i wyzwolenia” (Cannabis News 2015). Również w *Zend- Aweście* (komentarzu do świętej księgi zaratusztrianizmu) jest mowa o mitycznym lekarzu – Thricie, który został obdarowany przez bogów ponad dziesięcioma tysiącami gatunków roślin leczniczych – pierwszym boskim darem były właśnie konopie (Benetova 1936). Pojawiają się także w starogermańskich wykazach leków jako środek o właściwościach uspokajających, stosowany nie tylko przez ludzi, gdyż konopiami leczono także bydło (Kujawska, Łuczaj, Sosnowska i Klepacki 2016, s. 205).

Kapłani, wróżbici czy magowie znali właściwości tych roślin i wykorzystywali je do swoich celów – np. tłumaczyli wizje i sny zjawiające się po zażyciu narkotyku. Szczególny kult religijny związany z konopiami odnajdujemy na terenie Afryki, gdzie prowadzono w tej kwestii liczne badania. Kongijskie plemiona Baszylange i szczep Baluba zwały siebie „Bena Riamba”, czyli „synowie konopi”, swoje państwo określali jako „Lubuku” (czyli przyjaźń), a pozdrawiali się wyrazem „Moio” – który oznacza zarówno konopie, jak i życie (Benetova 1936). Z założenia każdy poddany musiał uprawiać kult Riamba – fajka pokoju (wypełniona haszyszem) wzrosła tam do znaczenia symbolu, bez niej nie obchodzono żadnych świąt ani nie podejmowano działań wojennych. Konopie uznawali za lek, służący do wzmocnienia swoich możliwości – kultem rośliny opiekował się naczelnik szczepu, który jednocześnie pełnił funkcję kapłana Riamba (Benetova 1936). Również plemiona Zulu z Centralnej Afryki palenie konopi uważały za stan najwyższej, boskiej rozkoszy. Sposób, którym się posługują jest dość specyficzny: garść konopi przykrywają tłącym nawozem, a ten z kolei ziemią, w której tworzą dwa otwory i kładąc się przy jednym z nich pociągają dym (Benetova 1936). Badacze wiążą rytualne zażywanie substancji narkotycznych z narodzinami mowy i sztuki (szczególnie poezji) – na przykład w Afryce paleniu konopi towarzyszyły liczne recytacje i mini spektakle (Benetova 1936).

*Cannabis* wzmiankowany jest także w związku z obrzędami liminalnymi, podczas których człowiek tkwi jakby pomiędzy światami. Szczególnie często podkreśla się funkcje funeralne konopi (Benetova 1936). Scytowie (o których rytuałach wspomina między innymi Herodot) po pogrzebie swoich współtowarzyszy oczyszczają się w „łaźni parowej”, w której ziarna konopi zostają rzucone na rozżarzone kamienie, tym samym powodując dym (Kujawska, Łuczaj, Sosnowska i Kleparski 2016, s. 202). Kolejną wzmiankę o Scytach znajdujemy u Hesychusa, który mówi wprost, iż konopie to scytyjskie kadzidło (Benetova 1936). Podobne wierzenia odnajdujemy w Europie. W Polsce w wigilię Bożego Narodzenia, kiedy według ludowych przesądów dusze zmarłych odwiedzają swoich bliskich i uczują z nimi, podawana była obrzędowa potrawa z nasion konopnych zwana „Siemieńcem” – będąca kontynuacją tak zwanej ofiary zadusznej (Kujawska, Łuczaj, Sosnowska i Klepacki 2016, s. 201). Z kolei w starożytnym judaizmie panował zwyczaj, by „koszule śmiertelne” (w które ubierano zwłoki) tkane były wyłącznie z nici konopnych – o czym zaświadcza komentatorzy Pisma Świętego (Benetova 1936). Również w Japonii zwracano uwagę, by strój kapłanów, odprowadzających pogrzeb, wykonany był z materiału konopnego (Benetova 1936). Z drugiej strony rośliny ta towarzyszyła innemu obrzędowi – zaślubinom, wówczas jej symbolikę odczytywało się jako znak dobrobytu czy talizman szczęścia (Benetova 1936). Niewątpliwie był to przeżytek obrzędów wegetacyjnych, których celem było oddziaływanie na płodność (w tym przypadku konkretnie nowożeńców). Świadectwa tego odnajdujemy nawet w Polsce, na przykład na Mazowszu, w okolicach Ciechanowa, gdzie podczas wesela tańczono poloneza zwanego „na konopie” (Benetova 1936).

Niewątpliwie konopie były również ważnym elementem obrzędów wojskowych – szczególnie, gdy walki odbywały się z pobudek religijnych. W IX wieku legendarny szejik z Egiptu – Hasan Ben Sabah z Rabei Teheranu, zgromadził wokół siebie bezwzględnie oddanych wojowników, których zwał ‘el Fidawi (czyli ofiarujący się), gdyż pod wpływem haszyszu mieli być zdolni do każdego czynu (Benetova 1936). Interesujący był sposób przekonania młodzieńców do walki – islamski szejik obiecywał wojownikom, że jeszcze za życia ukaże im rozkosze raj, jak to robił? Zwolenników zaproszonych na ucztę odurzał haszyszem. Wówczas zaczynało się przedstawienie – kiedy stawali się nieprzytomni przenoszono ich do ogrodu, w którym przygotowano najbardziej wyszukane potrawy i zgromadzono najpiękniejsze kurtyzany, przystrojone kwiatami o zniewalającej woni. Kiedy ponownie tracili przytomność, znowu trafiali na ucztę, gdzie szejik tłumaczył zebranym, że fizycznie byli przez cały czas przy stole, ale dusza zapewne błądziła po ogrodach raj. Od czasu wojen krzyżowych znani byli jako sekta Hasshashinów (właśnie ze względu na używanie haszyszu) – nazwa europejska to Asasini, zaś jej zabytkiem w języku

jest znane angielskie określenie assassin, czyli po prostu zabójca (Benetova 1936).

Bardzo dużym szacunkiem darzono tę roślinę także w Indiach, gdzie do dzisiaj wytwarzany jest napój wykorzystywany w kulcie boga Śiwy – czyli bhang (którego głównym składnikiem są konopie indyjskie) (Janusz i Jędrzejko 2011, s. 188). Pochodzenie świętego napoju opisuje legenda: Śiwa, po kłótni z rodziną, wybrał się na długą wędrówkę. Wyczerpany bóg postanowił odpocząć i zasnął pod krzewem bujnej rośliny, gdy się ocknął z ciekawości spróbował jej liści i nagle się ożywił – odtąd nieustannie z nich korzystał, dlatego zwany jest Panem Bhangu (Spliff – Gazeta Konopna 2009). Ponadto bhang podawany był studiującym indyjskie święte pisma, aby osiągnęli odpowiedni stan umysłu. Oprócz tego można spotkać się także z nazwami éaras i gańdia, oznaczającymi sok z konopi indyjskiej (Janusz i Jędrzejko 2011, s. 188).

Konopie wykorzystywano często w rytuałach związanych z magią – na przykład we wróżbach miłosnych w dniu świętego Andrzeja (szczególnie u plemion słowiańskich) (Kujawska, Łuczaj, Sosnowska i Klepacki 2016, s.204). Ich celem było przede wszystkim przyspieszenie zamążpójścia, bądź wywrócenie sobie przyszłego małżonka. Szczególną rolę odgrywa w nich rytualne sianie konopi, często też kobiety nosiły nasiona konopne przywiązane do paska – po takich zabiegach zainteresowane miały ujrzeć we śnie oblicze swego przyszłego małżonka (Benetova 1936). Ale rośliny te stawały się także bronią i siedliskiem zła – według wołyńskich wierzeń wiemy, chcąc zaszkodzić trzodzie wiejskiej, dotykały świeżo uprzedzoną nitką konopną, która miała wywoływać choroby (Benetova 1936). Z drugiej strony, jak zauważa Sara Benetova (1936), rośliny te „są jednym z najbardziej potężnych środków nie tylko czarownic, ale przede wszystkim w rękach ludu, który szuka w nich obrony” – stąd wykorzystanie ich w medycynie ludowej, między innymi jako środek na ból zębów (Indianie Ameryki wykorzystywali w tym celu tytoń, na Starym Kontynencie królował tutaj dym z konopi).

## KONOPIE WSPÓŁCZEŚNIE – ROLA W POPKULTURZE

A jaka jest dzisiaj rola konopi – czy nadal posiadają pewną sakralność? W pewnym sensie wydaje się, że tak. Popularność roślin i ziół wzrasta – ludzkość ponownie zwraca się ku naturze, aby leczyć swoje bolączki, nie tylko fizyczne ale i duchowe. Jak zauważa Maria Immacolata Macioti (1998, s.18): „Trzeba tę okoliczność podkreślić, gdyż po stuleciach upadku stosowanie ziół, kwiatów i żywych roślin (które zresztą nigdy całkowicie nie zanikło) przeżywa obecnie coś w rodzaju renesansu. I to w różnoraki sensie: żywieniowym – wraz z rozpowszechnieniem się wegetarianizmu; w leczeniu zaburzeń równowagi psychofizycznej, wreszcie w dziedzinie zastosowań magicznych”.



Powstają organizacje religijne, których głównym elementem ceremonii religijnej staje się palenie konopi – na przykład Międzynarodowy Kościół Wyznawców Konopi (International Church of Cannabis) (Fakty Konopne 2017). Ugrupowanie to jest stosunkowo młode – powstało w 2017 roku w Stanach Zjednoczonych, jednak szybko zdobyło rzeszę wyznawców, gromadzących się w tak zwanym „domu duchowym” (czyli wyremontowanej stuletniej kaplicy, której ściany zdobią surrealistyczne obrazy). Konopie są w pewnym sensie sakramentem, który pomaga im *w staniu się najlepszą wersją samego siebie* (Fakty Konopne 2017). Jest to pierwszy na świecie związek wyznaniowy, który we współczesnych czasach legalnie używa konopi indyjskiej jako sakramentalnego obrzędu. Religijne konotacje przypisują sobie również *Sisters of CDB* – siostry zakonne, które trudnią się uprawą konopi. Ich życie skupia się głównie na sporządzaniu mikstur i leków na bazie tej rośliny. Hodowla opiera się na medytacji i modlitwie oraz podporządkowaniu się rytom natury (na przykład fazom księżyca) – rady sióstr jak i ich historie można przeczytać na stronie internetowej [www.sistersofcbd.com](http://www.sistersofcbd.com). Należy zaznaczyć, że nie jest to oficjalny związek wyznaniowy, a jedynie misja, którą szerzą dwie kobiety zwące się siostrami zakonnymi. Innym przykładem może być ruch rastafari, który również przyczynił się do popularności konopi.

Wielką rolę w budowaniu popularności tej rośliny odegrał zarówno ruch muzyczny – wystarczy chociażby wspomnieć legendarnego Boba Marley’a, jak i literacki. Wielu słynnych pisarzy wspominało w swoich dziełach o konopiach – Honoré de Balzac, Victor Hugo, Gustaw Flaubert czy Arthur Rimbaud (Grzyb 2014, s. 222). W tym przypadku widać kulturotwórczą rolę substancji psychoaktywnych, jak stwierdza Katarzyna Grzyb (2014, s. 222): „Można im przypisać funkcję kulturotwórczą, dlatego, że zapisały się w historii świata i na różne sposoby były wykorzystywane w trakcie kształtowania się poszczególnych kultur”. Mit uzdolnionego artystycznie *homo narcoticus’a* jest obecny w świecie sztuki – są to osoby, dla których „narkotyki były środkiem do osiągnięcia osobowości krańcowo spotęgowanych, zdolnych do stworzenia wielkich, niepowtarzalnych dzieł” (Grzyb 2014, s. 221).

Rola konopi została doceniona na wielu polach – istnieje nawet berlińskie Muzeum Konopi (Hanf Museum Berlin), które powstało w 1994 roku (Szporko i Gieryszewska 1999, s. 127). Popularność tej placówki przyciąga nie tylko zwolenników tej rośliny, ale i wycieczki szkolne (Szporko i Gieryszewska 1999, s. 127). Wystawa przedstawia widzom wiele sposobów wykorzystywania *cannabisu*, sposoby produkcji i hodowli. Istnieje także dział poświęcony rytualnym użyciom rośliny – odniesienia do pradawnych wierzeń i przesądów pokazują jak długa jest koegzystencja człowieka i tego wytworu natury. Podobne wystawy można odnaleźć w Amsterdamie (Hash Marihuana & Hemp Museum) czy Wiedniu (Hemp Embassy). Te instytucje ukazują holistyczne spojrzenie na historię

tej rośliny – uczą i informują zwiedzających, że to nie tylko środek psychoaktywny, ale też ważny czynnik dla wielu kultur. Mimo wszystko wydaje się, że w dzisiejszym świecie przeważa rekreacyjne używanie tego specyfiku. Stało się to w pewnym sensie form oderwania od codzienności, ale nie w celu kontaktu ze światem sakralnym. Z takim zjawiskiem spotykamy się już od czasów nowożytnych, gdy nastąpiło przenikanie substancji psychoaktywnych ze sfery sacrum do profanum. Być może jednak to zamiłowanie człowieka do substancji narkotycznych jest pozostałością ewolucyjną po przodkach, którzy dzięki nim spajali swoje pierwotne społeczności. Coraz popularniejsza staje się tak zwana turystyka narkotykowa, gdzie głównym celem podróży okazują się miejsca, w których dostępne są substancje psychoaktywne. W przypadku konopi często wspomina się Holandię (Maćkowiak 2014, s.150). Marek Motyka (2016, s. 32), powołując się na badania innych naukowców (m.in. Adrea Grobe i Julii Luer) wskazuje na przyczyny sięgania po narkotyki wśród turystów, wyszczególnia dwa główne motywy: „1. chęć doznawania przyjemności związanej ze stanami wywoływanymi przez narkotyki oraz 2. potrzeba doświadczenia duchowego, łączona zazwyczaj z aspektem kulturowym”. Spożycie konopi może okazać się próbą połączenia ze sferą sacrum czy z odnowieniem życia duchowego – nie zawsze jest specyfikiem służącym tylko do odurzania się.

Problemy z legalizacją każdej z odmian tej rośliny wynikają z kilku kluczowych kwestii. Justyna Tomczyk (2014, s. 51) przedstawiła powody kontrowersji związanych z konopiami, wśród nich wymienia te, które mają podłoże: „a) społeczne – są warunkowane przez strukturę danego społeczeństwa, np. nierówności i podziały klasowe, instytucje i organizacje, b) kulturowe – biorą się z tradycji, obyczajowości i szeroko pojętych reguł kulturowych, obowiązujących w danej społeczności, c) ekonomiczno-gospodarcze – są bezpośrednio związane z rozwojem kapitalizmu i handlu międzynarodowego, d) religijne – zależą od uznanych przez większość wartości i norm oraz stopnia religijności, e) polityczne – są pochodną liberalnej lub konserwatywnej polityki krajowej, f) prawne – wynikają z poziomu punitowności lub permissywności ustawowo przyjętego systemu karnego”. Te wielorakie przyczyny mogą stanowić pewną wskazówkę jak można spojrzeć na rolę konopi we współczesnej kulturze – ważna jest nie tylko perspektywa społeczna, kulturowa czy religijna, ale też ekonomiczna i polityczna.

Konopie, związane z symboliką religijną mają, stanowią istotny przedmiot dyskusji we współczesnym świecie. Marcin Szporko i Krystyna Gierszewska (1999, s. 127) zauważyli, że symbol konopi może być interpretowany na wielu poziomach, jako znak: tożsamości (desygnowanie siebie jako osoby należącej do grupy alternatywnej), sympatii proekologicznych (użytkowanie konopi może mieć pozytywne skutki dla środowiska, warto tutaj przytoczyć chociażby wspomniany wcześniej samochód wykonany z tej rośliny), znak handlowy (produkty wytworzone z konopi



są uznawane za lepsze, mają wyższe ceny – co przyciąga konsumentów) oraz znak preferencji politycznych (zazwyczaj osoby popierające i głoszące użyteczność konopi związane są z lewicowymi i proekologicznymi poglądami). Przytoczone przykłady wskazują na wielość możliwych interpretacji roli konopi we współczesnej kulturze. Roślina ta ma długą historię w dziejach ludzkości, choć obecnie sytuowana jest przede wszystkim w świecie popkultury, należy pamiętać o jej pierwotnych, obrzędowych konotacjach. Analiza z tej perspektywy pozwala dostrzec złożone funkcje omawianej rośliny, które stanowiły remedium na wiele problemów – od duchowych po medyczne.

### Bibliografia

- Grzyb K. (2014), *Homo narcoticus w wersji pobaudelaire'owskiej* [w:] *Narkotyki, dopalacze, środki psychoaktywne. Studia socjologiczne i kulturoznawcze*, E. Anczyk (red.), Katowice, Sacrum and Authors.
- Immacolata Maciotti M. (1998), *Mity i magie ziół*, Kraków, UNIVERSITAS.
- Janusz M., Jędrzejko M. (2011), *Marihuana – skąd „to” się wzięło? Dalekie wejrzenie w historyczne Indie* [w:] Jędrzejko M., *Marihuana fakty, marihuana mity*, Wrocław, ALTA 2.
- Kacperowska D. (2016), *Historia jednego surowca...papier*, „Logistyka odzysku” 1(18), s. 64-67.
- Kujawska M., Łuczaj Ł., Sosnowska J., Klepacki P. (2016), *Rośliny w wierzeniach i zwyczajach ludowych. Słownik Adama Fischera*, Wrocław, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Maćkowiak A. (2014), *Turystyka narkotykowa* [w:] *Narkotyki, dopalacze, środki psychoaktywne. Studia socjologiczne i kulturoznawcze*, E. Anczyk (red.), Katowice, Sacrum and Authors.
- Motyka M. (2016), *Turystyka narkotykowa*, „Hygeia Public Health” 51(1), s. 31-38.
- Motyka M., Marcinkowski J.T. (2014), *Dlaczego zażywali środki psychoaktywne? Cz.I. Rola i znaczenie środków psychoaktywnych w kulturze: od Pradziejów do początku XX wieku*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 95(2), s. 223-233.
- Rostkowska-Nadolska B., Machoń Z. (2009), *Halucynogeny. Część I – Halucynogeny pochodzenia naturalnego*, „Farmacja Polska” nr 2, Tom 65, s. 138-146.
- Szporko M., Gieryszewska K. (1999), *Zielone liście na ulicach Berlina*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” t.53, z.1-2, s. 125-127.
- Tomeczyk J. (2014), *Problem (nad)używania marihuany w wybranych krajach unii europejskiej: perspektywa porównawcza* [w:] *Narkotyki, dopalacze, środki psychoaktywne. Studia socjologiczne i kulturoznawcze*, E. Anczyk (red.), Katowice, Sacrum and Authors.

### Źródła internetowe:

- Cannabis News (2015), *Marihuana a religia. Zioło w świetle największych światowych religii*, <https://www.cannabisnews.pl/marihuana-a-religia-zioło-w-swiecie-najwiekszych-swiatowych-religii/> (dostęp: 25.04.2019).
- Fakty Konopne (2016), *Biznesmen skonstruował sportowy samochód wykonany z konopi*, <https://faktykonopne.pl/biznesmen-skonstruowal-sportowy-samochod-wykonany-z-konopi/> (dostęp: 25.04.2019).

- Fakty Konopne (2017), *Największy na świecie Kościół Konopi zostanie otwarty 20 kwietnia!*, <https://faktykonopne.pl/najwiekszy-na-swiecie-kosciol-konopi-zostanie-otwarty-20-kwietnia/> (dostęp: 25.04.2019).
- Lemka J. (2018), *Beton konopny: materiały naturalne do budowania. Dom z konopi*, <https://muratorodom.pl/budowa/inne-technologie-budowlane/beton-konopny-materialy-naturalne-do-budowania-dom-z-konopi-aa-dsFD-DZ59-r2eV.html> (dostęp: 25.04.2019).
- Sisters of CBD, WWW.sistersofcbd.com (dostęp: 25.04.2019)
- Spliff – Gazeta Konopna (2009), *Konopie i religia: zakazane sakramenty*, <http://spliff.pl/strefa/item/465-konopie-i-religia-zakazane-sakramenty> (dostęp: 25.04.2019).
- Vetulani J. (2012), *Jakie ziola palili ci napruci winem?* <https://vetulani.wordpress.com/2012/07/06/jakie-ziola-palili-ci-napruci-winem/> (dostęp: 25.04.2019).

**Magdalena Bryła** – Instytut Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Magdalena Bryła** – Institute of Religious Studies – Jagiellonian University in Kraków.

*Dane kontaktowe / Contact details*

magdalena.m.bryla@gmail.com